

Leandro Castan wziął udział w programie *Slideshow* w *Roma TV*. Brazylijski obrońca Romy opisał zdjęcia ze swojego życia i kariery.

Zdjęcie z rodziną.

- Tutaj wszystko się zaczęło, oglądałem mojego grającego tatę i w mojej głowie zaczęły rodzić się marzenia, że pewnego dnia stanę się piłkarzem. Dziękuję jemu i rodzinie, którzy zawsze walczyli ze mną o to marzenie.

Zdjęcie z zespołem Gremio Barueri.

- Zacząłem grę w wielkim zespole brazylijskiej Serie A, potem odszedłem za granicę, jednak nie poszło dobrze. Ten zespół sprowadził mnie z powrotem do Brazylii, mam świetne relacje z tym miastem, gdyż tam poznałem moją żonę, zaczęło się dla mnie inne życie. To miasto i ten zespół, będą w moim sercu.

Zdjęcie z Copa Libertadores.

- Bardzo piękne. Naprawdę największa radość mojego życia. Gra w Corinthians była moim marzeniem, które stało się rzeczywistością. Poszło mi tam bardzo dobrze.

Zdjęcie z przybycia do Romy.

- To również jeden z najbardziej radosnych momentów mojego życia, zrealizowałem marzenie o grze w Europie. Baldini i Sabatini przekonali mnie, abym przyszedł do Romy, dziękuję im, że wierzyli we mnie. Gra w takim klubie jak Roma była marzeniem.

Zdjęcie z Sabatinim.

- Co mogę powiedzieć? Życzę mu bardzo dobrze. Sprowadził mnie do Romy i również w trudnym momencie, który przeżywam, jest bardzo blisko mnie. Zmienił moje życie, w lutym wysłał osobę do Brazylii, aby ze mną porozmawiać. Dyrektor chciał ze mną rozmawiać, Corinthians chciało więcej pieniędzy i negocjacje trwały 3-4 miesiące. Kończył mi się jednak kontrakt i chciałem do Romy, zrobił wszystko,

aby mnie pozyskać. Zamknąłem umowę z nimi, gdyż zobaczyłem, że naprawdę mnie chcą.

Zdjęcie z Pallottą.

- Jest kimś, kto sprawia, że jesteś spokojny i szczęśliwy, daje wszystko, co jest potrzebne. Życzę mu jak najlepiej, gdyż jest wspaniałą osobą, robi wszystko, aby zbudować jeden z najlepszych klubów na świecie. W trzy lata, gdy tutaj jestem, zmienił bardzo dużo.

Zdjęcie z Zemanem.

- Nie miałem z nim relacji, gdyż się nie rozumieliśmy. Zawsze go jednak szanowałem, przykro mi, że nie poszło nam dobrze.

Zdjęcie z Marquinho i Luccą.

- To moi przyjaciele. Nadal rozmawiam z Marquinho, bardzo mi pomógł, gdy tu przybyłem. Jest mistrzem i przykładem, zawsze patrzyłem na niego na treningu. Lucca jest jeszcze młody, mam nadzieję, że zrobi karierę. Życzę im jak najlepiej. Przybyłem do Romy w połowie roku, byłem bardzo zmęczony, treningi Zemana były nastawione mocno na pracę atletyczną, dużo biegaliśmy. To różnica w porównaniu do Brazylii, gdzie pracowaliśmy więcej nad mięśniami. To mi zbytnio nie pomogło, straciłem siłę.

Zdjęcie z Dodo i Marquinhosem.

- Świetni goście. Marquinhos stał się klasowym piłkarzem, ma niesamowitą rodzinę. Dodo jest dla mnie jak młodszy brat, cały czas o nim myślę. Często ze sobą rozmawiamy. Zawsze z nim jestem, wie, że jestem, jeśli mnie potrzebuje.

Zdjęcie z pierwszym golem w barwach Romy.

- Było trochę zamieszania, ale bramka była moja. Mecz z Fiorentiną był ciężki, to był szczególnie moment, gdyż spełniłem marzenie z grą w Romie i reprezentacji

narodowej.

Zdjęcie z Pucharu Włoch, przegranego w finale.

- To był być może najgorszy moment w mojej karierze, chciałem wygrać. Oni wykorzystali okazję, ciężko było to strawić. Po tej porażce rozpoczęła się jednak nowa era i myślę, że tamta porażka oznaczała to, że weźmiemy rewanż.

Zdjęcie z Garcia.

- Zmienił we mnie wszystko. Gdy przybyłem, po sezonie z Zemanem, chciałem wrócić do Brazylii, gdyż tam spisywałem się dobrze. Miałem w głowie chęć powrotu i muszę mu podziękować, gdyż przekonał mnie do pozostania i sprawił, że stałem się wielkim graczem. Był blisko mnie również w trudnych momentach i dziękuję mu za to.

Zdjęcie z golem Balzarettiego w derbach.

- To był ważny gol, Balzaretti jest fenomenem. Posiada wielkie pragnienie gry i determinację, jest przykładem, z tym wszystkim, co przeszedł. Jeśli zdobędę połowę tej siły, którą posiada, będę szczęśliwy.

Zdjęcie z modlitwą na boisku.

- Piękne zdjęcie, Wierzę, że Bóg jest zawsze obok mnie. Zawsze mu dziękuję, to bardzo piękne zdjęcie.

Zdjęcie z wybiciem z linii bramkowej w Udine.

- Piękna interwencja, poprzedni sezon był szalony. Benatia stał się moim przyjacielem, strzelenie gola przez rywala było ciężkie. Razem mieliśmy nieopisaną siłę. Latem gazety pisały, że nie będziemy mogli grać razem. Rozmawialiśmy razem i mówiliśmy sobie, że musimy udowodnić, że niczego nie rozumiemy. Cała ta krytyka dała nam niesamowitą siłę.

Zdjęcie z reprezentacji Brazylii.

- Rzecz, która bardzo mnie emocjonuje, zawsze łatwo ogląda się to zdjęcie, jednak podróż, którą przebyłem, aby założyć tą koszulkę, nie była łatwa. Gra z tymi mistrzami jest spełnieniem marzeń, chcę wrócić do drużyny narodowej. Mogę zrealizować wiele marzeń, chcę grać w tych barwach na Mundialu

Zdjęcie z Ronaldinho.

- Kolejne spełnienie marzeń. To, odkąd zacząłem i dokąd doszedłem, sprawia mnie szczęśliwym. Jest idolem, zawsze oglądałem go w telewizji, rozgrzewanie się wspólnie z nim było niesamowite. Jestem szczęśliwy, że mogłem grać z piłkarzami tego pokroju, zawsze staram się od nich uczyć.

Zdjęcie rodzinne.

- Szczegółne zdjęcie, brakuje tylko mojego syna, który miał przyjść na świat. Chcę mieć dużą rodzinę. Chcę być dla wszystkich przykładem, jako człowiek, który dużo pracuje.

Zdjęcie z nowo narodzonym dzieckiem.

- Piękne emocje, moje pierwsze dziecko. Gdy patrzyłem na jego twarz, od razu pomyślałem o mojej odpowiedzialności. Chcę być przykładem dla moich dzieci.

Zdjęcie z dziećmi na boisku.

- Są dla mnie wszystkim, dziękuję Bogu, że podarował mi moją żonę, jej, że podarowała mi te dwa klejnoty. Nie wiem co bym zrobił bez nich. Są najważniejszą rzeczą w moim życiu.

Zdjęcie z żoną.

- Dziękuję jej za najpiękniejszy prezent, moje dzieci i za to, że znalazłem taką dziewczynę. Była kluczowa dla mojego życia, w najlepszych i najgorszych momentach. Jestem z nią do końca życia.

Zdjęcie z agentem.

- Sprowadził mnie do Włoch, dziękuje mu bardzo, gdyż jest wielkim człowiekiem i jest blisko mnie w tym momencie. Bardzo mu ufam.

Zdjęcie z transparentem kibiców na Curva Sud: "Dalej Castan, wygrasz również tę batalię".

- Byłem tego dnia na stadionie, muszę podziękować wszystkim kibicom, którzy obdarowali mnie odwagą. Nie spodziewałem się całego tego wsparcia, bardzo mi pomogli. Przez głowę przeszło mi bardzo wiele rzeczy, ale wszystko to dało mi niesamowitą siłę.

Zdjęcie ze Strootmanem.

- Kevin jest moim przyjacielem, przykro mi bardzo z jego powodu, gdyż przechodzi ciężki moment. Często widzimy się na siłowni, chce wrócić na boisko. Jest mistrzem, z nim gra się łatwo, chcę wygrać wiele wspólnie z nim.

Zdjęcie z zespołem na siłowni.

- Razem z nimi przechodzę rozgrzewkę. Wracam. Każdego dnia uczę się czegoś więcej, nie było łatwo. Walczę ze swoim ciałem, ale mam odpowiednią mentalność i wsparcie wszystkich. Jestem pewien wygranej, nie było łatwo. Walczę bardzo mocno, jednak jestem wojownikiem, zejście do tego momentu nie było łatwe. Nie wiem jeszcze kiedy wrócę, ale jestem pewien, że wrócę mocniejszy niż wcześniej.

Zdjęcie z Aldairem i Zago.

- Gra w trójkę z defensywną z tą dwójką byłaby łatwa... To dwaj mistrzowie, dwaj zwycięzcy, chcę dokonać tego, co oni, zdobyć tutaj mistrzostwo. Nie przyszedłem tutaj, aby tylko przejść, ale aby wygrać. Są dla mnie przykładami i jeśli zrobię chociaż połowę tego, czego dokonali oni, będę wielki.

Zdjęcie z podniesionymi kciukami.

- Zawsze noszę ze sobą radość, zawsze jestem szczęśliwy, gdyż jednego dnia czujesz się źle, dzień później dobrze. Chcę być pozytywny, gdyż życie przemija, musisz być przygotowany na nadejście dobrych rzeczy. Taki jestem w ciężkich momentach, pozostaję pozytywny.

Autor: abruzzii